

Czytania: 1 J 1, 5-2, 2; Ps 103, 1-2. 3-4. 8-9. 13-14. 17-18; Aklamacja Mt 11, 25; Mt 11, 25-30

Dzisiejsze pierwsze czytania przypomina nam, że nie należy się bać Pana Boga, ponieważ to On jest światłością. On oświeca drogę naszego życia, pomaga nam wychodzić z mroków grzechu, z tego, co skryte czy podstępne, przewrotne, niejasne. Pan Bóg pozwala odzyskać życiową radość i przejrzystość, pomaga odzyskać nam sens życia. I my mamy zbliżyć się do Niego jak do światła, a jeśli jest coś, co w nas trwa w ciemności, to nie jest to powód do ukrywania się, do wstydu, bo Dobry duch łagodnie prowadzi nas do nawrócenia, zachęca do dobrych rzeczy, zły duch wprowadza niepokój, niepewność, wątpliwości, byle by nas od powrotu do Pana Boga odciągnąć. A przecież my już zostaliśmy oczyszczeni, „krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu”, boże łaski i boże miłosierdzie jest w zasięgu naszej ręki, tylko my sami musimy przyjść do tego źródła miłosierdzia, i przyznać się do błędów. „Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości”. Chrystus, przez swoją krew na krzyżu oczyszcza nas, a nawet więcej stał się „naszym rzecznikiem” i oręduje za nami i wszystko usprawiedliwia, wyprowadza nasze życie na właściwą prostą. Sam Jezus w Ewangelii przypomina nam, gdzie mamy szukać ukojenia, wyciszenia, wsparcia. „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”.

Prośmy Boga, abyśmy nigdy nie powątpiewali w Jego prowadzenie, w Jego miłosierdzie i Jego miłość do nas, i abyśmy w każdej sytuacji potrafili ze wszystkim przychodzić do Niego, aby odzyskać pokój serca, doświadczyć przebaczenia, znaleźć siłę i światło na przyszłość.

o. Wiesław Jonczyk SJ